

Sygn. akt IX Ca 414/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Barczewski (spr.)
Sędziowie:	SO Agnieszka Żegarska SO Krystyna Skiepmo
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Najdrowska

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2018 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa K. B.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 19 grudnia 2017 r., sygn. akt I C 767/17,

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Agnieszka Żegarska Jacek Barczewski Krystyna Skiepmo

Sygn. akt IX Ca 414/18

## UZASADNIENIE

Powódka K. B. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwoty 12 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 15 sierpnia 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty. Nadto powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 29 stycznia 2015r., idąc chodnikiem przez park przy ul. (...), poślizgnęła się na oblodzonych nierównościach chodnika, w wyniku czego upadła i doznała urazu lewej ręki – złamania nasady dalszej kości promieniowej lewej z powstaniem zniekształcenia kończyny górnej lewej w okolicy nadgarstka oraz ograniczenia zakresu ruchów czynnych w stawach nadgarstka. W okresie leczenia powódka nie mogła

normalnie funkcjonować, wobec czego w codziennych czynnościach pomagał jej J. K. (2). Również obecnie powódka odczuwa skutki wypadku w postaci dolegliwości bólowych ręki oraz ograniczeń dotyczących wykonywania przez nią czynności związanych z dużym lub średnim wysiłkiem fizycznym. Powódka nadmieniła, iż wskazanych obrażeń doznała na oblodzonym i nieodśnieżonym chodniku, który nie był posypany solą ani piaskiem. Za utrzymanie miejsca, w którym doszło do wypadku odpowiedzialna była Gmina O., posiadająca ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym. Pomimo zgłoszenia szkody pozwany odmówił wypłaty świadczenia.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że uchylił się od przyjęcia odpowiedzialności za szkodę powódki. Podniósł, iż fakt zarządzania drogą i chodnikiem przez stosowną jednostkę nie oznacza istnienia nieograniczonej odpowiedzialności za zdarzenia, które miały na nich miejsce. Pozwany zaprzeczył jakoby droga, która przemierzała powódka, była zaśnieżona czy oblodzona.

Wyrokiem z 19 grudnia 2017 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie w punkcie I zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 12.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 sierpnia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, w punkcie II zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.517 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w punkcie III nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 210,85 zł wydatków, w punkcie IV przyznał biegłemu tymczasowo ze środków Skarbu Państwa wynagrodzenie za sporządzenie opinii uzupełniającej.

Sąd ten ustalił, że w dniu 29 stycznia 2015r., w godzinach popołudniowych powódka, idąc chodnikiem przez park przy ul. (...) w O., poślizgnęła się na oblodzonych nierównościach chodnika, w wyniku czego upadła i doznała urazu lewej ręki – złamania nasady dalszej kości promieniowej lewej z powstaniem zniekształcenia kończyny górnej lewej w okolicy nadgarstka oraz ograniczenia zakresu ruchów czynnych w stawach nadgarstka. W dniu zdarzenia nie było opadów atmosferycznych. Chodnik pokrywał wówczas warstwa lodu i śniegu. Chodnik nie był posypany piaskiem ani solą. Płytki chodnikowe w miejscu zdarzenia były nierówno ułożone. Pomiedzy nimi znajdowały się szczeliny, a ich krawędzie skierowane były ku górze.

Sąd I instancji ustalił dalej, że bezpośrednio po zdarzeniu rękę powódki opatrzone opatrunkiem gipsowym, który powódka nosiła przez okres 3 – 4 tygodni. Powódka nie wyraziła zgody na nastawienie nadgarstka.

W okresie leczenia powódka nie mogła normalnie funkcjonować, wobec czego w codziennych czynnościach pomagał jej J. K. (2).

Zasadnicze leczenie powódki zakończyło się w dniu 8 marca 2015r.

Również obecnie powódka odczuwa skutki wypadku w postaci dolegliwości bólowych ręki oraz ograniczeń dotyczących wykonywania przez nią czynności związanych z dużym lub średnim wysiłkiem fizycznym. Powódka nie może dobrze chwycić czy też podnosić ręki. Aktualny stan nadgarstka i ograniczenie ruchu spowodowane są w 50% brakiem zgody na nastawienie nadgarstka, a w 50 % są efektem samego urazu. Z uwagi na nasilające się okresowo dolegliwości bólowe wskazane jest korzystanie przez powódkę z zabiegów rehabilitacyjnych. W wyniku zdarzenia powódka doznała 7% uszczerbku na zdrowiu.

Sąd I instancji podkreślił, iż za utrzymanie miejsca, w którym doszło do wypadku odpowiedzialna była Gmina O., posiadająca ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego ubezpieczyciela. Urząd Miejski w O. – na terenie parku miejskiego przy ul. (...) w O. – wyznaczył do wykonania prac związanych z zimowym utrzymaniem ciągów ruchu pieszego grupę osób skierowanych z Urzędu Pracy Powiatu (...). Bezpośredni nadzór nad osobami wykonującymi czynność odśnieżania i posypywania chodników piaskiem w dniu 29 stycznia 2015r. sprawowała E. S.. Prace w tym zakresie miały być wykonywane codziennie w godzinach 7:00 – 12:00.

Pomimo zgłoszenia szkody pozwany odmówił wypłaty świadczenia.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Stan faktyczny sprawy ustalił on przede wszystkim w oparciu o dokumenty przedłożone przez strony, których prawdziwości nie kwestionowano.

Ustalając wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki Sąd Rejonowy oparł się na opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii R. K.. Złożona opinia była logiczna i należyście uzasadniona. Co istotne opinia nie została skutecznie zakwestionowana przez strony zarzutem, który mógłby wywołać uzasadnione wątpliwości co do wiedzy i bezstronności biegłego. W związku z powyższym Sąd I instancji w całości podzielił wnioski zawarte w opinii.

Sąd Rejonowy oparł się również na zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków oraz przesłuchaniu powódki w zakresie dotyczącym okoliczności dotyczących samego zdarzenia, podejmowanego przez powódkę leczenia oraz formy i czasu zapewniania jej opieki przez partnera. Ich twierdzenia były spójne, logiczne, korespondowały z innym materiałem dowodowym, a ponadto w bezpośrednim kontakcie brzmiały przekonująco.

W realiach przedmiotowej sprawy za bezsporne uznał, iż za utrzymanie miejsca, w którym doszło do wypadku odpowiedzialna była Gmina O., posiadająca ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym, a sam wypadek zdarzył się w okresie objętym ochroną ubezpieczeniową. Pozwany nie przyjął odpowiedzialność za powstałą szkodę, wobec czego – w konsekwencji prowadzonego postępowania likwidacyjnego - odmówił przyznania powódce świadczenia tytułem zadośćuczynienia.

Zdaniem Sądu Rejonowego stanowisko pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Jak ustalono w toku postępowania sądowego, chodnik w miejscu poślizgnięcia się powódki był oblodzony i nie posypany ani solą ani piaskiem. Z zeznań powódki i świadków J. K. (3) i R. P. bezsprzecznie wynika, że był on śliski, zaś sam wypadek zdarzył się w godzinach popołudniowych. Co więcej, z zeznań świadka E. S., sprawującej bezpośredni nadzór nad osobami wykonującymi czynność odśnieżania i posypywania chodników piaskiem w dniu 29 stycznia 2015r., wynika, iż czynności te wykonywane były jedynie do godziny 12:00. Powyższe pozwała zatem na stwierdzenie, że w przypadku pogorszenia się warunków panujących na trakcie pieszym wskutek np. obniżenia się temperatury w godzinach późniejszych, podmiot odpowiedzialny nie podjął żadnych działań aż do godzin porannych dnia następnego. Ponadto wątpliwości budzi także fakt, czy w dniu zdarzenia przedmiotowy chodnik w ogóle zabezpieczony był piaskiem czy solą, gdyż okoliczności takiej nie była w stanie stwierdzić sama E. S..

Ponadto poczynione w sprawie ustalenia doprowadziły Sąd I instancji do przekonania, iż to na skutek przedmiotowego zdarzenia powódka doznała obrażeń w postaci złamania nasady dalszej kości promieniowej lewej z powstaniem zniekształcenia kończyny górnej lewej w okolicy nadgarstka oraz ograniczenia zakresu ruchów czynnych w stawach nadgarstka.

Przed zdarzeniem powódka nie posiadała bowiem problemów zdrowotnych w zakresie narządu ruchu i nie uskarżała się na jego bolesność. Takie dolegliwości stwierdzono u niej dopiero po przedmiotowym zdarzeniu. Ponadto kluczowe znaczenie dla niniejszego rozstrzygnięcia miała opinia biegłego z zakresu ortopedii R. K.. Po zapoznaniu się z aktami sprawy, po przeanalizowaniu dokumentacji medycznej powódki oraz po jej badaniu biegły stwierdził, że w konsekwencji przedmiotowego zdarzenia powódka doznała wskazanych wyżej obrażeń skutkujących stwierdzeniem 7% uszczerbku na zdrowiu.

Mając na względzie powyższe Sąd meriti uwzględnił powództwo co do zasady, jak również co do wysokości.

Przypomniał, że zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz odszkodowanie obejmujące wszelkie, wynikłe z uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia koszty.

Do przyznania pokrzywdzonemu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, rozumianą jako szkoda niemajątkowa na osobie, spełnione muszą być również podstawowe przesłanki pozwalające na przypisanie odpowiedzialności osobie, która jest do jej naprawienia zobowiązana.

Przytoczył poglądy orzecznictwa, zgodnie z którymi celem zadośćuczynienia pieniężnego jest przede wszystkim złagodzenie cierpień i towarzyszących im ujemnych uczuć związanych z uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia. Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym.

W świetle wskazanych wyżej okoliczności oraz mając na względzie czas leczenia powódki, wszelkie niedogodności wynikające z unieruchomienia opatrunkiem gipsowym oraz odczuwanych dolegliwości bólowych, uznać należy, iż wysokość żądania pozwu w zakresie zadośćuczynienia jest w ocenie Sądu Rejonowego adekwatna do krzywdy doznanej przez powódkę.

Podkreślił, iż zgodnie z przyjętym w doktrynie i ugruntowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem, zadośćuczynienie winno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny. Jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną. Zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiaru krzywdy i szkody niemajątkowej. Na krzywdę poszkodowanego składają się z kolei cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi i nieodwracalnymi.

Zauważył nadto, że zadośćuczynienie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, a zatem musi to być taka kwota, która pozwoli na nabycie nawet kosztownych dóbr materialnych lub na zaspokojenie innych potrzeb danej osoby, które w jakimś stopniu zrekompensują jej doznane krzywdy.

W ocenie Sądu Rejonowego stopa życiowa ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powołanie się na nią przez Sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia.

Niemniej jednak przyznanie poszkodowanemu zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. zależy od uznania Sądu. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada umiarkowania, wyrażająca się w uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków doznanego kalectwa. Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanych krzywdy.

Sąd I instancji mając więc na względzie całokształt ujawnionych okoliczności - w szczególności charakter urazów fizycznych doznanych przez powódkę i niedogodności, jakie towarzyszyły jej w okresie rekonwalescencji – zasądził na jej rzecz tytułem zadośćuczynienia kwotę 12000 zł. Sąd miał przy tym na względzie, że pozwany - w ramach prowadzonego postępowania likwidacyjnego – odmówił przyznania i wypłaty powódce zadośćuczynienia.

O odsetkach orzekł na zasadzie 817 § 1 kc w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c.

Orzeczenie o kosztach procesu zawarto w punkcie II wyroku i wydano je na podstawie art. 98 kpc uznając, iż na ogół kosztów procesu poniesionych przez powódkę w kwocie 4517 zł, składały się: opłata od pozwu – 600 zł, opłata skarbową - 17 zł, zaliczka na wynagrodzenie biegłego – 300 zł oraz koszty zastępstwa procesowego – 3600 zł.

O kosztach sądowych orzekł na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c., nakazując ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 210,85 tytułem kosztów sądowych tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Na podstawie art. 288 kpc w zw. z art. 89 i nast. ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005r., Nr 167, poz. 1398) oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu cywilnym (Dz.U. z 2013 r., Nr 82, poz. 518) rozstrzygnął o przyznaniu biegłemu wynagrodzenia za sporządzoną przez niego opinię uzupełniającą.

Apelację od wyroku z 19 grudnia 2017 r. złożył pozwany, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo, tj. w punkcie I wyroku ponad kwotę 6.000 zł, a w konsekwencji również w zakresie orzeczenia o kosztach procesu.

Wyrokowi zarzucił naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem istotnych wniosków wynikających z opinii biegłego, tj. pominięcie okoliczności, że zabieg zamkniętej repozycji, któremu powódka nie poddała się wbrew zaleceniom lekarskim nie wiąże się z istotnym ryzykiem oraz że u powódki nie występowały żadne obiektywne przeciwwskazania do wykonania zabiegu, a nadto powódka nie miała żadnych istotnych powodów by nie wyrazić zgody na nastawienie złamania,

2. art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy powódka wbrew zaleceniom lekarskim nie poddała się zabiegowi zamkniętej repozycji złamania, który to zabieg nie wiąże się z istotnym ryzykiem, a u powódki nie występowały żadne obiektywne przeciwwskazania do jego wykonania, a nadto obecny 7 % uszczerbek na zdrowiu powódki jest w 50 % następstwem odmowy poddania się zabiegowi, co skutkowało niepostawieniem powódce zarzutu przyczynienia do zwiększenia szkody w 50 %.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wnosił o:

- zmianę zaskarżonego wyroku przez obniżenie zasądzonego zadośćuczynienia o kwotę 6.000 zł, tj. z kwoty 12.000 zł do 6.000 zł wraz z odsetkami i oddalenie powództwa w pozostałej części,
- zmianę rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu przed Sądem I instancji, stosownie do wyniku sprawy,
- zasądzenie od powódki kosztów procesu za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, zaś Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za swoje ustalenia faktyczne i prawne poczynione przez Sąd I instancji.

Na obecnym etapie postępowania niesporne jest istnienie odpowiedzialności gwarancyjnej pozwanego za szkodę powódki. Sens apelacji sprowadza się do rozważenia kwestii przyczynienia się powódki do zwiększenia krzywdy wskutek odmowy poddania się zabiegowi operacyjnemu, który zgodnie z opinią biegłego nie wiązał się z istotnym ryzykiem.

Zgodnie z art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Obecnie w doktrynie i judykaturze ugruntowane jest zapatrywanie, zgodnie z którym nie można nikomu narzucać leczenia nabytej choroby lub doznanego uszkodzenia ciała. Z drugiej jednak strony poszkodowany nie może żądać obciążenia sprawcy szkody następstwami wynikającymi z zaniechania leczenia, jeżeli nie znajduje ono rozsądnego usprawiedliwienia w okolicznościach konkretnego przypadku (por. A. Szpunar, Kilka uwag o przyczynieniu się poszkodowanego do zwiększenia szkody, Rejent 2002, nr 11, s. 13 – 27, wyrok SN z 11.01.1978 r., OSPiKA 1979, poz. 17).

Powyższe twierdzenie znajduje proste odniesienie do przypadków, w których poszkodowany doznaje szkody o charakterze majątkowym, przede wszystkim w przypadku ubiegania się o rentę z art. 444 § 2 k.c. bądź odszkodowanie z art. 444 § 1 k.c. Zasadniczo bowiem od osoby uprawnionej do świadczenia ze strony sprawcy szkody oczekiwać można rozsądnej reakcji w postaci wyrażenia zgody na nieryzykowany zabieg operacyjny, jeżeli z dużym prawdopodobieństwem może on przywrócić zdolność do pracy zarobkowej czy zminimalizować odpłatny proces leczniczy.

Inaczej rzecz przedstawia się w przypadku żądania zapłaty zadośćuczynienia, gdyż podstawą żądania z art. 445 jest doznana krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi pokrzywdzonego, wynikająca z naruszenia dóbr osobistych wskazanych w tym przepisie (zob. wyr. SN z 4.7.1969 r., I PR 178/69, OSN 1970, Nr 4, poz. 71, z glosą A. Szpunara, PiP 1970, Nr 8–9, s. 412).

Tymczasem skarżący dokonuje dość prymitywnego przełożenia wniosków opinii biegłego ortopedy na kwestię wysokości przysługującego powódce zadośćuczynienia wywodząc, że skoro stwierdzono u niej 7 % trwałego uszczerbku na zdrowiu, zaś obecny stan uszkodzonego nadgarstka jest w 50 % spowodowany zdarzeniem, a w 50 % brakiem zgody na nastawienie złamania, to przyznana przez Sąd Rejonowy należność w wysokości 12.000 zł winna być zmniejszona o połowę, tj. do kwoty 6.000 zł.

Twierdzeń tych podzielić nie sposób.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wskazanie szeregu przyczyn, dla których Sąd Rejonowy uznał żądanie powódki za godne uwzględnienia w całości. Trwałość doznanego urazu jest tylko jedną z przesłanek ustalenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, której pojęcie mieści w sobie wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zarówno w sferze cierpień fizycznych w postaci bólu i innych dolegliwości, jak i psychicznych, polegających na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, w tym również w postaci wyłączenia z normalnego życia.

W orzecznictwie ugruntowany jest przy tym pogląd, zgodnie z którym ocena zakresu zindywidualizowanej krzywdy konkretnej osoby i adekwatnego do niej zadośćuczynienia, jest dokonywana przez sądy stosownie do okoliczności każdego, odrębnie rozpatrywanego przypadku. Procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Należne poszkodowanemu (pokrzywdzonemu czynem niedozwolonym) zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu (por. postanowienie SN z 23.08.2018 r., II CSK 170/18).

Przenosząc powyższe wskazania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić wypada, że sam fakt przyczynienia się powódki do zwiększenia trwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek niepoddania się zabiegowi operacyjnemu, nie powoduje prostego przełożenia na wysokość należnego jej zadośćuczynienia.

Sąd Rejonowy oceniając zakres krzywdy powódki i ustalając wysokość odpowiedniego zadośćuczynienia na kwotę 12.000 zł nie naruszył zatem przepisu art. 233 § 1 k.p.c., albowiem wskazał na czas leczenia powódki, niedogodności wynikające z unieruchomienia opatrunkiem gipsowym, odczuwanie dolegliwości bólowych, konieczność korzystania z pomocy osoby trzeciej jako główne przesłanki wyliczenia należnej jej sumy.

Dodać warto, że jak wynika z opinii biegłego, choć próba nastawienia złamania spowolniłaby rozwój wtórnych zmian zwyrodnieniowych nadgarstka lewego, to tempo tych zmian zależy także od wielu innych czynników. Żadne leczenie nie przywraca w pełni sprawności stawu, zaś zmiany zwyrodnieniowe występują zawsze. Tym samym niezależnie od poddania się operacji, powódka zmuszona będzie w przyszłości borykać się z dalszą degradacją narządu ciała, której przyczyną jest doznanie urazu wskutek czynu niedozwolonego osoby ubezpieczonej przez pozwanego, nie zaś jej decyzja.

Tym samym wysokość przyznanego zadośćuczynienia pozwala na złagodzenie cierpień związanych z uszkodzeniem ciała już doznanych i mogących wystąpić w przyszłości.

Na koniec podkreślić należy, że ocenny charakter kryteriów wyznaczających wysokość odpowiedniej sumy, o której mowa w art. 445 § 1 KC, uzasadnia dyrektywę, że zarzut naruszenia tego przepisu przez zawyżenie lub zaniżenie wysokości zasądanego zadośćuczynienia pieniężnego może być uwzględniony tylko w razie oczywistego naruszenia tych kryteriów (postanowienie SN z 11.05.2018 r., I CSK 807/17).

W niniejszej sprawie nie sposób uznać, by zadośćuczynienie przyznane powódce było rażąco zawyżone, gdyż ustalono je w oparciu o dyrektywy powszechnie stosowane w sprawach, gdzie podstawę roszczenia stanowi art. 445 k.c.

Mając powyższe okoliczności na uwadze należało na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalić.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono po myśli art. 98 § 1 i 3 k.p.c., przy czym na zasądzoną od pozwanego dla powódki kwotę 900 zł składają się koszty wynagrodzenia pełnomocnika obliczone według stawek minimalnych.

Krystyna Skiepmo Jacek Barczewski Agnieszka Żegarska